Kreml ostrzega przed zagrożeniami związanymi z aplikacjami do przesyłania wiadomości w związku z kontrowersjami wokół założyciela Telegramu, Durova

- Aresztowanie Pawła Durova, założyciela Telegramu, wywołało globalną dyskusję na temat równowagi między bezpieczeństwem narodowym a prywatnością cyfrową, budząc obawy dotyczące potencjalnego nadużycia władzy z powodu braku istotnych dowodów.
- Dmitrij Pieskow, rzecznik Kremla, ostrzegł prezydenta Francji Emmanuela Macrona przed wysuwaniem bezpodstawnych oskarżeń wobec Durowa, podkreślając potrzebę posiadania solidnych dowodów, aby zapobiec oskarżeniom o naruszanie wolności komunikacji.
- Pieskow podkreślił, że wszystkie aplikacje do przesyłania wiadomości są podatne na inwigilację ze strony agencji wywiadowczych, co stanowi poważne zagrożenie dla poufnej komunikacji i wymaga ostrożności w ich używaniu.
- W odpowiedzi na postrzegane ryzyko związane z aplikacjami zagranicznymi rząd rosyjski opowiada się za stworzeniem krajowej platformy komunikacyjnej, aby

złagodzić potencjalne zagrożenia ze strony zagranicznych służb wywiadowczych.

- Debata na temat przejrzystości i nadzoru aplikacji komunikacyjnych podkreśla utrzymujące się wyzwania związane z zabezpieczeniem komunikacji cyfrowej, a uwagi Peskowa stanowią wezwanie do działania dla zainteresowanych stron, aby wprowadzały innowacje w zakresie cyberbezpieczeństwa i ponownie przemyślały swoje podejście do bezpieczeństwa cyfrowego i prywatności.

Rzecznik Kremla Dmitrij Peskow oświadczył, że wszystkie aplikacje do przesyłania wiadomości są „całkowicie przejrzyste" dla agencji wywiadowczych, wzywając do zachowania ostrożności podczas korzystania z tych platform do przesyłania poufnych wiadomości.

Wypowiedź Peskowa podczas Wschodniego Forum Ekonomicznego we Władywostoku w Rosji w piątek 5 września pojawiła się w kontekście nasilonych napięć związanych z aresztowaniem Pawła Durowa, założyciela aplikacji do przesyłania wiadomości Telegram, oraz szerszych implikacji dla prywatności cyfrowej i bezpieczeństwa narodowego. Aresztowanie Durowa wywołało globalną debatę na temat równowagi między bezpieczeństwem narodowym a prywatnością cyfrową.

Durow, zagorzały zwolennik szyfrowanej komunikacji, został zatrzymany pod zarzutem ułatwiania nielegalnej działalności za pośrednictwem swojej platformy. Jednak brak istotnych dowodów doprowadził do oskarżeń ze strony rosyjskich władz o nadmierną ingerencję.

Peskow ostrzegł prezydenta Francji Emmanuela Macrona przed wysuwaniem bezpodstawnych oskarżeń wobec założyciela Telegramu. „Musi on przedstawić solidne dowody, aby uniknąć oskarżeń o naruszanie wolności komunikacji" – stwierdził rzecznik. Ostrzeżenie to podkreśla stanowisko Kremla, że

wszelkie zarzuty wobec Durowa muszą być poparte istotnymi dowodami, aby nie podważać zasad wolności słowa i prywatności.

Przejrzystość i ryzyko związane z komunikacją elektroniczną

Szersze przesłanie Peskowa było jasne: wszystkie aplikacje do przesyłania wiadomości są narażone na inwigilację przez agencje wywiadowcze. „Osoby, które z nich korzystają, powinny zrozumieć, że są one przejrzyste… dla służb bezpieczeństwa" – podkreślił. Według Peskowa ta przejrzystość stwarza poważne ryzyko – zwłaszcza gdy za pośrednictwem tych platform udostępniane są poufne dane rządowe lub handlowe.

Obawy Kremla nie są bezpodstawne. Rosyjskie służby bezpieczeństwa od dawna oskarżają Telegram i WhatsApp o stosowanie podwójnych standardów, odmawiając udostępniania danych rosyjskim władzom, a jednocześnie spełniając podobne prośby innych krajów. Anton Nemkin, członek komisji Dumy Państwowej ds. polityki informacyjnej i technologii, posunął się nawet do nazwania obecności WhatsApp w Rosji „zalegalizowanym naruszeniem bezpieczeństwa narodowego" w lipcu.

W odpowiedzi na te obawy rosyjski rząd opowiada się za stworzeniem krajowej platformy komunikacyjnej. Posunięcie to jest postrzegane jako „próba złagodzenia ryzyka związanego z aplikacjami zagranicznymi, które są postrzegane jako potencjalne narzędzia dla zagranicznych służb wywiadowczych" – wyjaśnia Enoch z *Brighteon.AI*.

Rosyjskie organy ścigania wyraziły szczególne zaniepokojenie wykorzystaniem WhatsApp i Telegram przez ukraiński wywiad i inne złośliwe podmioty. Twierdzą oni, że platformy te są często wykorzystywane do rekrutacji agentów lub identyfikacji celów w Rosji, wykorzystując bazy danych zawierające dane osobowe uzyskane za pośrednictwem tych aplikacji.

Obecna debata na temat przejrzystości i nadzoru aplikacji do przesyłania wiadomości nie jest nowa. Historia prywatności cyfrowej naznaczona jest serią głośnych incydentów, które ukształtowały postrzeganie społeczne i politykę. Na początku 2010 r. ujawnienia Edwarda Snowdena dotyczące zakresu nadzoru NSA sprawiły, że kwestia prywatności cyfrowej znalazła się na pierwszym planie globalnej debaty.

Niedawno kontrowersje wokół próby zmuszenia Apple przez rząd USA do odblokowania iPhone’a używanego przez terrorystę w 2020 r. uwypukliły trwające napięcie między prywatnością a bezpieczeństwem. Ostrzeżenie rządu USA skierowane do wysokich urzędników w grudniu 2024 r. dotyczące przejścia na szyfrowaną komunikację po naruszeniu bezpieczeństwa dodatkowo podkreśla utrzymujące się wyzwania związane z zabezpieczeniem komunikacji cyfrowej.

W trakcie trwającej debaty na temat przejrzystości aplikacji do przesyłania wiadomości ostrzeżenie Peskowa przypomina o nieodłącznym ryzyku związanym z komunikacją elektroniczną. Chociaż rozwój krajowych platform do przesyłania wiadomości może stanowić tymczasowe rozwiązanie, szerszym wyzwaniem jest znalezienie równowagi między potrzebą bezpieczeństwa a prawem do prywatności.